

Tunele pełne tajemnic (2)

Napisano dnia: 2019-10-19 22:41:34



ZIEMIA KŁODZKA. Kudowscy radiesteci dwa lata temu na obszarze Nadleśnictwa Zdroje zwrócili uwagę na dziwną budowlę w kształcie trójkąta. W Kłodzku zlokalizowali podziemne tunele wychodzące z twierdzy w kilku kierunkach, byli też obecni na terenie poszukiwań „Złotego pociągu” w Wałbrzychu-Szczawienku. Są bardziej niż przekonani, że wahadełka przez nich dzierżone w rękach nie wyprowadziły ich w pole. Przed specjalistami od poszukiwań sztolni chcą bronić swoich ustaleń, jeśli będzie taka okazja.

Często przemierzany szlak turystyczny w pobliżu Batorowa. W miejscu znajdującym się poza terenem Parku Narodowego Gór Stołowych, ale za to porośniętym drzewami, mało kto zwraca uwagę na dziwną wyniosłość pokrytą ziemią. Dla wędrowców to kolejny jakiś tam wzgórek, ale dla **Ryszarda Gniteckiego** i **Stanisława Wołowca** nieprzypadkowy nasyp. Obmierzyli go wzdłuż i wszerz, sfotografowali, poddali działaniu różdżek. Dzięki tym ostatnim ustalili, że na terenie porośniętym co najmniej 70-letnim lasem znajduje się tajemniczy obiekt, do którego prowadzą podziemne kable elektryczny i łącznościowy. Komputerowa obróbka nasypu, który "oczyszczono" z drzew daje budowlę w kształcie trójkąta. Jego boki mają po kilkadziesiąt metrów długości.



Tajemniczy nasyp w leśnym kompleksie

- Trudno powiedzieć, kiedy to coś powstało - czy za Niemców, czy jeszcze wcześniej. W każdym razie obiekt ma zaokrąglone tylne boki i wyrazisty czub, a pośrodku jest wybrzuszony. Ślady na jednym z jego fragmentów wskazują, że ktoś usiłował się do niego dostać, ale bezskutecznie - mówi Ryszard Gnitecki. - Zastanawiam się, czy nie ma on związku z prowadzonymi przez Niemców w latach II wojny badaniami i testami nad V7, czyli obiektami przypominającymi UFO. Mógł taki im zepsuć się, nie zdążyli zdemontować w przygotowanym miejscu, więc zrobili kopiec w lesie...

W samej Szczytnej różdżkarze namierzili korytarze prowadzące do zamku na Szczytniku. Mają to być obszerne tunele, w tym jeden kolejowy, odchodzący w kierunku... Młotów. Z tej wsi, znajdującej się w Górach Bystrzyckich, podobny tunel obiera kierunek na... Kłodzko.

- Przed dwoma miesiącami właśnie w Kłodzku sprawdzałem, czy od strony południowo-zachodniej wchodzi do miasta taki korytarz. I proszę sobie wyobrazić, że go naznaczyłem - najpierw przy pomocy wahadełka, a później GPS-u. Obliczyłem, na jakiej wysokości znajduje się, w który miejscu wpada do... twierdzy, gdzie - moim zdaniem - znajduje się podziemna stacja załadunkowa. To miejsce, to sąsiedztwo szkoły przy parku - wskazuje p. Ryszard.



Ponoć w sąsiedztwie szkoły i twierdzy przebiega sporych rozmiarów tunel

O istnieniu tunelu w tym rejonie miasta nad Nysą w swoich wspomnieniach wskazywał dziś nieżyjący red. Adam Bienkowski, były zastępca redaktora naczelnego łódzkiego "Expressu Ilustrowanego". W latach II wojny był przymusowo wywiezionym do Kłodzka pracownikiem fabryki zbrojeniowej AEG, funkcjonującej w twierdzy. Produkowano w niej części do V1 i V2. Tuż po wyzwoleniu, z kolegami, miał okazję wejść do tegoż budynku, w którym wcześniej mieściła się niemiecka komendantura. Z

piwnic przedostali się do tajemniczego korytarza, jednak z braku odpowiedniego sprzętu wycofali się z niego. Obawiali się, że może być zaminowany.

- Wspomniany tunel biegnie jakieś cztery metry pod ziemią. Wydaje mi się, że ten sam przecina Nysę Kłodzką i zmierza do fortu Owcza Góra. Dlaczego tak uważam? Jego szerokość w wielu miejscach dochodzi do siedmiu metrów - zdradza swoje ustalenia kudowski radiesteta. - Jeśli burmistrz oraz konserwator zabytków zgodzą się to jesteśmy w stanie przeprowadzić dokładniejsze badania nieinwazyjne.



Według radiestety - obie twierdze też łączy tunel biegnący pod Nysą Kłodzką

Zdaniem rozmówcy - nietypowe pęknięcia na murach bastionów przy fosach podpowiadają, że biegną tam inne korytarze dotychczas nieujawnione. Choćby "kolejówka" prowadząca w stronę Srebrnej Góry. Podobnie jest w przypadku fortu na Owczej Górze, z którego w kierunku "Kukułki" wychodzą korytarze piesze. A może mają związek z obiektami koszarowymi znajdującymi się na tej drodze?

Z wiedzy i umiejętności R. Gniteckiego i S. Wołowca m.in. skorzystali poszukiwacze "Złotego pociągu" w Wałbrzychu. Piotr Koper i Andreas Richter zaprosili ich w momencie, kiedy kolejne odwierty okazywały się bezowocne. We wskazanym miejscu natrafili jedynie na trzy żyły wodne, więc podjęli prace w innym, przez siebie zasugerowanym. Wahadełka wskazały im pustkę pod ziemią, a w niej tunel kolejowy z podwójnym torem prowadzącym do Książa. Okazało się, że istniała tam podziemna stacja.

Radiestezja okazała się przydatną w kompleksie Włodarza. Prowadzącemu ten obiekt Krzysztofowi Szpakowskiemu dali próbkę swoich umiejętności. Przy pomocy różdżkarza odkryto tam m.in. słynne metalowe drzwi prowadzące do tajemnicy Riese.



W najbliższych planach są kolejne badania intrygujących miejsc

- Co nas frapuje w tych poszukiwaniach? - waży pytanie p. Ryszard. - Przede wszystkim niemiecka technika militarna z tamtego okresu. Składają się na nią nie tylko uzbrojenie, lecz także wszystkie obiekty jej służące. Być może gdzieś tam są to miejsca zaminowane, jak w przypadku Skał Puchacza koło Łęczyc. Do takich nie da się wejść bez wykrywaczy metali i przede wszystkim zgody właściciela terenu oraz konserwatora zabytków.

Traktujemy nasze poszukiwania jako pewną misję, która z jednej strony odsłoni historię tych tajemniczych miejsc, a z drugiej pozwoli z czasem udostępnić je turystycznie, co będzie nie lada gratką.

W najbliższym czasie radiesteci z Kudowy-Zdroju chcą pojawić się w Łądku-Zdroju, by potwierdzić istnienie, lub zaprzeczyć, tamtejszych podziemnych korytarzy. W planach mają także penetrowanie swojego miasta i jego okolic, gdyż nie wszystkie rejony zostały przez nich do końca rozpoznane.

(bwb)